

Jak zmieniło się spektrum inwestorów w hydroenergetyce?

13.07.2015.

"Co nowego w światowej hydroenergetyce?" - prasę przegląda Miltiadis Melekidis Lei Zhang jest specjalistą do spraw energetyki w Azjatyckim Banku Rozwoju (ABR) z portfolio zawierającym projekty w Bangladeszu, Nepalu, Indiach i Bhutanie. Na Światowym Kongresie Hydroenergetycznym w 2015 roku wypowiada się w sesji na temat inwestycji w sektorze hydroenergetycznym. W poniższym wywiadzie omawia zmieniające się spektrum inwestorów, skupiając się na przykładzie Nepalu.

Jak zmieniło się spektrum inwestorów w hydroenergetyce przez ostatnie lata?

Dostrzegam wiele zmian w projektach energetyki wodnej. Szczególnym przypadkiem jest Nepal, który chciałbym przedstawić, jako dobitny tego przykład. Otóż w Nepalu dostrzec możemy coraz więcej Bezpośrednich Inwestycji Zagranicznych (BIZ) wliczając w to zorientowane na eksport energii projekty hydroenergetyczne. Tutaj w szczególności można wskazać na niezależnych producentów energii z Indii (NPI). Otwiera to szanse na nowe możliwości rozwoju – głównie tyczy się to cieków wodnych – włączając w to projekt zagospodarowania hydroenergetycznego Górnego Biegu Karnali o mocy 900 MW.

65% procent z istniejących projektów hydroenergetycznych o mocy powyżej 1 MW jest dziełem inwestycji rządowych – Nepalski Urząd Energetyki (NUE) lub zarządzane przez niego podmioty. 35% to owoc inwestycji NPI. Jednakże jeśli spojrzymy na zatwierdzone już przyszłe projekty o przewidzianej mocy 2303 MW, dostrzeżemy zmianę proporcji na 45% inwestycji realizowanych przez państwo nepalskie i 55% przez NPI, co wskazuje na rosnące znaczenie NPI w sektorze inwestycji hydroenergetycznych. Spośród istniejących 734 MW mocy elektrowni oraz planowanych dalszych 2303 MW zaledwie odpowiednio 92 MW oraz 154 MW dotyczą elektrowni szczytowo - pompowych. Wszystkie zaś należą do NUE lub podmiotów od niego zależnych. Zdeterminowane jest to wyższymi kosztami budowy niż w przypadku elektrowni przepływowych. Jak dotychczas w Nepalu nie została ustalona sprzyjająca struktura taryf za energię dla projektów szczytowo – pompowych.

Projekty szczytowo – pompowe pomogą sprostać wyzwaniom zapotrzebowania w trakcie trwania pory suchej jak i w stabilizacji systemu energetycznego. Zrównoważona współpraca rządowo – prywatna może zredukować problematykę kosztów inwestycyjnych i zmobilizować prywatny kapitał do wsparcia sektora energetycznego. ABR planuje wesprzeć jeden z takich projektów na przełomie 2017 i 2018. Szczegółowe badania inżynierskie są w trakcie realizacji.

W jaki sposób inwestycje sektora prywatnego w hydroenergetykę wpłynęły na krajobraz inwestycyjny? Przede wszystkim wpłynęła na ograniczenie niedoboru środków inwestycyjnych oraz znacząco zwiększyła poziom mocy instalowanej elektrowni wodnych. Fundusze rządowe z reguły są niewystarczające. Dopóki znaczący kapitał sektora prywatnego nie zostanie zaangażowany w realizowane projekty, rozwój hydroenergetyki nie będzie postępował zgodnie z potrzebami i możliwościami technicznymi.

Nepal przeszedł ponad 100 lat ewolucji hydroenergetycznej a posiada zaledwie 734 MW mocy instalowanej z wspomnianym poprzednio wsparciem ze strony NPI na poziomie 35%.

Zracjonalizowany system taryfowy, uwzględniający taryfę produkcyjną, dystrybucyjną oraz cenę detaliczną, jest kluczowy w procesie tworzenia wydajnego sektora energetycznego.

Dla zorientowanych na eksport energetyczny NPI wolny dostęp, darmowa energia oraz system nałożonych podatków wzmocni status finansowy sektora energetycznego oraz NUE. Z drugiej zaś strony zmotywuje prywatny kapitał do udziału w projektach, co zaowocuje wysoce pożądanym zwiększeniem zakresu współpracy. Wzrost rządowego budżetu może natomiast być skierowany na rozbudowę sieci elektroenergetycznej na terenach wiejskich, jak i rozwój socjalny i edukację.

Dla prywatnego kapitału zaangażowanego w realizowane projekty, sponsorów i kredytodawców, najważniejszymi aspektami są techniczna wykonalność i opłacalność finansowa. W rezultacie projekty finansowane z prywatnych środków często są bardziej wydajne pod względem czasowym, kosztowym i jakościowym od realizowanych przez rząd. Prywatni inwestorzy ponadto mają dużą elastyczność i zdolność szybkiego odzewu na zapotrzebowanie, zwykle będąc w stanie zaoferować wyższej jakości usługi.

Co jest kluczowe w tworzeniu sprzyjającego bezpośrednim inwestycjom zagranicznym klimatu w hydroenergetyce?

Po pierwsze wspomniany wcześniej zracjonalizowany mechanizm taryfowy. Ma on również decydujące znaczenie dla stworzenia przyjaznego klimatu dla inwestycji zagranicznych. Aby stworzyć prawidłowo funkcjonujący zracjonalizowany mechanizm taryfowy decydujące jest stworzenie odpowiedniego organu odpowiedzialnego za regulację z odpowiednimi kompetencjami i możliwościami wdrażania polityki, zarządzania licencjami oraz zarządzania systemem elektroenergetycznym.

Po drugie: rozwój regionalnej kooperacji. Czynnikiem ten przynosi pewność prywatnemu sektorowi dzięki powiększeniu i ustabilizowaniu rynku. Ponadto zaowocuje to stworzeniem możliwości wspólnej koordynacji zasobów wodnych, zatem skorelowanie podaży i popytu. Na szczeblu rządowym handel

energiją oraz transgraniczne porozumienia handlowe zdecydowanie umocni możliwość pojawienia się zagranicznych inwestycji bezpośrednich w sektorze hydroenergetycznym. Niedawno rządy Indii i Nepalu podpisały ramowe porozumienie o handlu energią, przesył transgranicznym oraz korelacji sieci dystrybucyjnych, co miało znaczący wpływ na realizację niektórych przedsięwzięć finansowanych przez NPI.

Liczę na odpowiednią współpracę rządów, prywatnych inwestorów i instytucji finansowych dla zrównoważonego rozwoju sektora hydroenergetycznego tak, by możliwe było stworzenie silnej wspólnej strategii promocji efektywnej energetyki wodnej.

W 2014 roku ABR zaakceptował realizowany przez SASEC Projekt Rozwoju Systemu Energetycznego w Nepalu, co stanowi w tym momencie największy wspierany przez ABR projekt energetyczny na terenie kraju. Jestem kierownikiem zespołu odpowiedzialnego za realizację projektu. Doprowadzi on do rozszerzenia krajowej sieci dystrybucyjnej w taki sposób, by uatrakcyjnić ją dla prywatnego sektora inwestycyjnego oraz ukonstytuować handel energią z Indiami.

Równie ważne są wspierane przez rząd kooperacje zarówno w przypadku terenu (wprowadzanie regulacji upraszczających proces zakupu ziemi) zezwoleń, zachęt podatkowych, zapewnienia przesyłu dla produkowanej energii oraz gwarancji płatności.

Krajowe plany produkcji, przesyłu i dystrybucji, jak i fundamentalnie przemyślane zintegrowane zarządzanie zasobami wodnymi, są kolejnymi ważnymi determinantami dla uatrakcyjnienia sektora energetyki wodnej dla zagranicznej inwestycji bezpośredniej. W tym przypadku inicjatywa leży po stronie rządu nepalskiego.

Jakie nadzieje dają obrady na sesji Światowego Kongresu Hydroenergetycznego poświęconej inwestycjom w energetyce wodnej?

Mam nadzieję na stworzenie dobrego modelu kooperacji rządów, sektora prywatnego oraz instytucji finansowych dla zrównoważonego rozwoju hydroenergetyki, aby można było stworzyć silną i wspólną strategię promocji energii pozyskiwanej z wody. Hydroenergetyka ma potencjał do podniesienia niektórych krajów i regionów z ubóstwa.

Mam również nadzieję na to, że uda nam się wytworzyć dobrą praktykę przygotowania planów szerokiego zarządzania zasobami wodnymi dla rządów. Tak, jak i wspólnych, rządowo – prywatnych projektów tworzenia instalacji szczytowo – pompowych. Na marginesie Za każdym razem, ilekroć czytam tekst z prasy zagranicznej na temat energetyki wodnej, nie mogę wyjść z podziwu: jednak można! Jednak są miejsca na świecie, gdzie hydroenergetyk bez obawy o "linch ekologów" może stanąć przed kamerą i powiedzieć: budujemy, bo to jest dobre i opłacalne, bo przynosi wielostronne korzyści. Są kraje, których rządy nie tylko gadają o poparciu dla energetyki wodnej, ale też rzeczywiście umożliwiają rozwój tego źródła energii poprzez udostępnienie lokalizacji nawet dla dużych mocy, angażują kapitał państwowy, a gdy go nie wystarcza – poprzez odpowiednie regulacje prawne zachęcają kapitał zagraniczny do inwestowania. I nikt nie zarzuca takim rządów, że wyprzedają interesy narodowe i własnymi rękami dokonują eksterminacji "żuczka żwaczka nadobnego". Już słyszę ripostę przeciwników rozwoju energetyki wodnej w Polsce i – tak myślę – przeciwników wszelkiego rozwoju: "Przecież Nepal – to najwyższe góry świata. Tam są zupełnie inne uwarunkowania hydrologiczne. Tam można. Nasz kraj jest pod tym względem SPECYFICZNY. W naszym kraju wszystko co można było uzyskać z wody zostało wykorzystane. O co więc chodzi hydroenergetycznemu lobby?" Tak. Wedle naszych "środowiskowych ochroniarzy" Himalaje należałoby zostawić wyłącznie alpinistom.

Kraje, w których ceni się energetykę wodną za jej niewątpliwe zalety: przewidywalność, wielkie moce i – regulację cieków, ponieważ oprócz deficytu energii cierpią też na deficyt wody, zagrożenie suszą i powodzią - to zazwyczaj kraje azjatyckie i afrykańskie, zwane niegdyś Trzecim Światem. Polska, aspirując do grupy krajów rozwiniętych, nie chce zauważać, że też boryka się z podobnymi problemami, co Trzeci Świat. Pod względem wykorzystania energii wód jesteśmy Trzecim Światem. Rząd pozwala na dyktat grup lansujących model Polski jako gigantycznego ścisłego rezerwatu przyrody, w którym szkodnikiem jest człowiek. Nie bierze pod uwagę, że dostępność do wody pitnej jest w Polsce prawie najmniejsza w Europie (za nami jest tylko Albania), a niedługo już bogata Europa, czyli kraje, które swoje oze – ze szczególnym uwzględnieniem energii wód płynących – eksploatują bez wyrzutów sumienia, rozliczy nas z redukcji emisji.

Nie patrzmy więc „jak sroka w tęczę” w bogaty Zachód, który jest na zupełnie innym szczeblu rozwoju. Uczmy się od mądrzejszych – też tych z Trzeciego Świata - jak szanować i w sposób zrównoważony wykorzystywać swoje bogactwa.

PS. W Pakistanie, o którym ostatnio tak głośno z powodu klęski upałów, jest Ministerstwo Wody i Energii. Pakistan we współpracy z Chinami zaczyna budować własną energetykę opartą o energię wody, porządkując przy okazji sprawy związane z gospodarką wodną. Przeczytaj informację o budowie elektrowni wodnej Karot na rzece Džhelam w Pakistanie.kats